

Audiencja generalna 12 listopada 1997

MATKA JEDNOŚCI I NADZIEI

1. Sobór Watykański II opisuje relacje między Maryją a Kościołem, po czym stwierdza z radością, że cześć Matce Bożej oddają również chrześcijanie nie należący do wspólnoty katolickiej: "Obecnemu Soborowi świętemu wielką radość i pociechę sprawia to, że także wśród braci odłączonych nie brak takich, co Matce Pana i Zbawiciela okazują cześć należną" (Lumen gentium, 69; por. Redemptoris Mater, 29-34). Słusznie zatem można powiedzieć, że powszechne macierzyństwo Maryi, choć jeszcze wyraźniej ukazuje bolesne podziały między chrześcijanami, stanowi wielki znak nadziei dla ruchu ekumenicznego.

Pod wpływem szczególnej koncepcji łaski i eklezjologii wiele Wspólnot protestanckich sprzeciwiło się doktrynie i kultowi maryjnemu, uważając, że doktryna o współpracy Maryi z dziełem zbawienia narusza jedyne pośrednictwo Chrystusa. W tej perspektywie kult Matki postrzegany jest jako konkurencja dla czci należnej Synowi.

2. Jednakże podjęta w ostatnich czasach głębsza refleksja nad myślą pierwszych reformatorów ukazała, że zajmowali oni stanowiska bardziej otwarte wobec nauki katolickiej. Na przykład Luter w swoich pismach wyraża miłość i cześć dla Maryi, wychwalanej jako wzór wszelkich cnót. Mówi o nadzwyczajnej świętości Matki Bożej i przypisuje Jej czasem przywilej Niepokalanego Poczęcia, dzieląc z innymi Reformatorami wiarę w wieczyste dziewictwo Maryi. Studium myśli Lutera i Kalwina, a także analiza pewnych pism chrześcijan ewangelików ożywiły zainteresowanie niektórych protestantów i anglikanów różnymi zagadnieniami doktryny mariologicznej. Część z nich zajęła nawet stanowisko bardzo zbliżone do katolickiego nauczania na temat podstawowych założeń

doktryny mariologicznej, takich jak boskie macierzyństwo, dziewictwo, świętość i macierzyństwo duchowe.

Troska o dowartościowanie obecności kobiety w Kościele sprzyja wysiłkom zmierzającym do uznania roli Maryi w historii zbawienia. Wszystkie te fakty są też źródłem nadziei dla ruchu ekumenicznego. Katolicy żywią głębokie pragnienie, by móc dzielić ze wszystkimi braćmi w Chrystusie radość z obecności Maryi w życiu według Ducha.

3. Pośród braci, którzy “Matce Pana i Zbawiciela okazują cześć należną”, Sobór wymienia szczególnie chrześcijan wschodnich, “którzy z gorącym zapałem i pobożnie współuczestniczą w kulcie Bogarodzicy zawsze Dziewicy” (Lumen gentium, 69).

Jak świadczą o tym rozliczne przejawy kultu, cześć oddawana Maryi stanowi ważny element jedności między katolikami i prawosławnymi.

Pozostają jednakże pewne rozbieżności co do dogmatów o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu, chociaż prawdy te zostały po raz pierwszy sformułowane właśnie przez niektórych teologów wschodnich – wystarczy wspomnieć takich wielkich autorów jak Grzegorz Palamas (ok. 1359 r.), Mikołaj Kabasilas (ok. po 1396 r.), Jerzy Scholarios (ok. po 1472 r.).

Jednakże pomimo tych rozbieżności, wynikających może bardziej ze sformułowania niż z samej treści, nie powinniśmy zapominać o wspólnej wierze w Boskie macierzyństwo Maryi, w Jej nienaruszone Dziewictwo, doskonałą świętość oraz macierzyńskie wstawiennictwo u Syna. Jak przypominał Sobór Watykański II, “gorący zapał” i “pobożność” łączą prawosławnych i katolików w oddawaniu czci Matce Bożej.

4. W końcowej części konstytucji Lumen gentium Sobór zachęca do zawierzenia Maryi sprawy jedności chrześcijan: “Niech wszyscy chrześcijanie błagają wytrwale Matkę Boga i Matkę ludzi, aby Ona, która modlitwami swymi wspierała początki Kościoła, także i teraz w niebie, wywyższona ponad wszystkich świętych i aniołów, we

Wspólnocie wszystkich świętych wstawiała się u Syna swego” (tamże).

Podobnie jak w pierwotnej wspólnocie obecność Maryi sprzyjała jedności serc, która umacniała się i stawała widoczna dzięki modlitwie (por. Dz 1, 14), tak też głębsza komunია z Tą, którą św. Augustyn nazywa “matką jedności” (Sermo 192, 2: PL 38, 1013), pozwoli kiedyś chrześcijanom cieszyć się tak upragnionym darem jedności ekumenicznej.

Wznosimy nieustannie modlitwy do Najświętszej Panny, aby tak jak na początku podtrzymywała w drodze wspólnotę chrześcijańską zjednoczoną w modlitwie i przepowiadaniu Ewangelii, również dzisiaj swoim wstawiennictwem uprosiła pojednanie i pełną jedność wszystkich wierzących w Chrystusa.

Maryja, Matka ludzi, dobrze zna potrzeby i pragnienia ludzkości. Do Niej szczególnie zwraca się Sobór z prośbą o wstawiennictwo, “dopóki wszystkie rodziny ludów, zarówno tych, które noszą zaszczytne imię chrześcijańskie, jak i tych, co nie znają jeszcze swego Zbawiciela, nie zespolą się szczęśliwie w pokoju i zgodzie w jeden Lud Boży na chwałę Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy” (Lumen gentium, 69).

Pokój, zgoda i jedność, przedmiot nadziei Kościoła i ludzkości, wydają się jeszcze odległe. Są one wszakże darem Ducha Świętego, o który trzeba nieustannie prosić, biorąc wzór z Maryi i pokładając nadzieję w Jej wstawiennictwie.

5. Zanosząc takie prośby, chrześcijanie dzielą oczekiwanie Tej, która osiągnąwszy pełnię cnoty nadziei podtrzymuje Kościół zmierzający ku przyszłości w Bogu.

Maryja osiągnęła już wieczne szczęście, bo “uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana” (por. Łk 1, 45), teraz zaś towarzyszy wierzącym i całemu Kościołowi, aby pośród radości i trosk życia obecnego byli w świecie prawdziwymi prorokami nadziei, która nie może zawieść.